



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Nauczyciel religii strażnikiem słowa mówionego

Author: ks. Roman Buchta

Citation style: Buchta Roman ks. (2013). Nauczyciel religii strażnikiem słowa mówionego. W: K. Węsierska, N. Moćko (red.), "Profilaktyka logopedyczna w praktyce edukacyjnej. T. 2" (S. 80-91). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

ks. Roman Buchta

Nauczyciel religii strażnikiem słowa mówionego

Posłannictwo katechetów oraz nauczycieli religii nastawione jest głównie na głoszenie słowa Bożego. Powinni oni tak przekazywać tajemnicę zbawienia, słowo Chrystusa historycznego oraz przebywającego w Kościele, aby doprowadzić nauczanych do osobowego spotkania z Chrystusem, a następnie do głębokiej z Nim zażyłości (JAN PAWEŁ II, 1996). Głoszenie słowa Bożego dokonuje się w znacznym stopniu przez doświadczenie życia w wierze osób uczestniczących w posłudze nauczania. Dlatego także życie sługi Słowa — nauczyciela religii, nie jest czymś jedynie zewnętrznym w stosunku do pełnionej przez niego misji, lecz integralną częścią jej wypełnienia. Osoba nauczyciela religii jest zatem „żywym znakiem Słowa”, służba temu „Słowu” wymaga odpowiedniej formacji zarówno ze strony ucznia, jak i samego nauczyciela. W wiernej realizacji powierzonej misji nauczania uwidacznia się i wzmacnia tożsamość posłanych przez Kościół świadków Słowa.

Wobec wskazanego celu jednym z zadań katechezy jest, „by znalazła ona język odpowiedni dla wszystkich współczesnych dzieci, młodzieży i innych kategorii ludzi: język właściwy dla studiujących i naukowców, dla wykształconych, nieuczonych albo stojących na niskim stopniu cywilizacji, nawet dla upośledzonych fizycznie czy umysłowo i innych” (JAN PAWEŁ II, 1996: 59). To właśnie zadanie troski o właściwy język przekazu głoszonych treści jawi się jako misja powierzona wszystkim nauczycielom religii. Jej skuteczne wypełnianie jest realizacją fundamentalnej dla kościelnej posługi nauczania zasady wierności Bogu i człowiekowi. Katecheza, a wraz z nią nauczanie religii, z natury swej pośredniczy w spotkaniu między dążącym do Boga człowiekiem a Bogiem, który go wzywa. Jeżeli chce

dobrze spełniać swoją funkcję, musi być wierna jednej i drugiej stronie. Będzie więc starać się o trwałą więź z człowiekiem i jego doświadczeniem oraz Bogiem i Jego objawieniem (MAJEWSKI, 1995). W tym kontekście szczególnie istotne miejsce zajmować powinna troska nauczycieli religii o jakość słowa mówionego.

W ramach niniejszego opracowania ukazana zostaje najpierw rola słowa w życiu człowieka oraz sposób komunikowania się Boga z człowiekiem za pośrednictwem słowa, następnie podjęta zostaje próba wskazania charakterystycznych cech języka religijnego oraz związanych z tym konsekwencji dla nauczania religii. W ostatniej części przedstawione zostają trudności uczniów uczestniczących w szkolnym nauczaniu religii oraz praktyczne propozycje pracy nauczycieli z uczniami zaburzonymi.

Słowo mówione w relacjach międzyludzkich i w zbawczym dialogu Boga z człowiekiem

Sprawą niezwyklej wagi w życiu każdego człowieka jest sposób kontaktowania się z drugim człowiekiem oraz z własnym otoczeniem. Jako praktyczny środek owej komunikacji wykorzystywany jest język i mowa ludzka. Są one aktem porozumiewania się i przekazywania informacji. Mowa jest aktem komunikacji interpersonalnej, będącej współdziałaniem dwóch osób, z których pierwsza wytwarza i nadaje pewien sygnał, druga zaś dokonuje jego odbioru na podstawie odpowiednich umownych zasad (MAJEWSKI, 1981). Dzięki temu określony język i mowa ludzka stają się systemem pewnego „kodu” komunikacyjnego pomiędzy nadawcą a odbiorcą, co nadaje zachodzącej pomiędzy nimi relacji charakter osobowy. Język i mowa ludzka, oprócz elementu komunikowanego, zawierają i wyrażają bowiem prawdę o człowieku i jego strukturze duchowo-cieleśnej. Szczególne miejsce w procesie komunikacji odgrywa słowo, które będąc częścią składową mowy, oprócz wypowiedzianego komunikatu zawiera w sobie sens głęboko ludzki — mówi o złożonej sytuacji człowieka i wyraża jego tajemnice (FILPIAK, 1973).

Słowo oraz mowa ludzka przynależą do rzeczywistości człowieka jako istoty rozumnej i wolnej. Dzięki temu człowiek, odwołując się do własnej świadomości, może powiedzieć o sobie „ja” i zwrócić się jednocześnie ku drugiemu człowiekowi jako „ty”, ujmując go tym samym jako suwerenny

podmiot osobowy. Wewnętrzna sfera człowieka, stanowiąca o jego intymności, indywidualności oraz odrębności osobowej, pozostaje niedostępna dla drugiego człowieka, dopóki on sam jako wolny i odpowiedzialny podmiot nie otworzy się przed drugim człowiekiem i nie wypowie siebie w słowie. Drugiego człowieka poznajemy zatem w takim stopniu, w jakim otwiera się on przed nami i wypowiada się w słowach, które stają się skutecznym środkiem komunikacji i zawiązania dialogu. Człowiek, jako istota rozumna i wolna, dzięki słowu mówionemu lub pisanemu może określić własne wnętrze. Przez fakt posiadania życia duchowego, czyli dzięki myśleniu, może formułować myśli, tworzyć pojęcia oraz ujmować rzeczywistość w słowie (ŁABENDOWICZ, 1997).

Słowo ujmowane w całej pełni swej natury, oprócz wymiaru komunikacji, posiada także właściwy mu wymiar sprawczy. Dzięki słowu, które pośredniczy w przekazywaniu informacji pomiędzy osobami, dokonuje się równocześnie wymiana pewnych treści duchowych, co prowadzi do autentycznego spotkania osób. Jeżeli pozwalamy słowu działać zgodnie z jego naturalnym przeznaczeniem, umożliwia ono powstanie pomiędzy ludźmi *communio personarum* — wspólnoty osób (CZAJKOWSKI, 1989). Słowo jest więc narzędziem spotkania się osób rozumianych jako „ja” i „ty”. Zaistnienie wskazanej relacji pozwala człowiekowi wyjść poza siebie, a jego życie duchowe czyni go zdolnym do przekraczania własnego „ja” i zwrócenia się w stronę drugiego człowieka. W konsekwencji trzeba także zauważyć, że jeśli mowa przestaje być środkiem przekazywania drugiemu człowiekowi wartości duchowych, to trudno ją uważać za mowę prawdziwie ludzką (ŁABENDOWICZ, 1997).

Słowo kryje zatem w sobie moc i energię, która zwracając się do woli człowieka, potrafi rozgrzać jego serce, uaktywnić wrodzone czy nabyte zdolności i skłonić do miłości i poświęcenia. Moc słowa tkwi zarówno w osobowości mówiącego, jak i w głębi tajemnicy spotkania. Słowo staje się bowiem aktualizacją mówiącego człowieka, przez nie zwraca się on do słuchacza, udzielając mu niejako własnej osobowości, własnego życia i wyzwalając w nim chęć działania. Moc wypowiedzanego słowa ma źródło w autentycznym spotkaniu osób, które prowadzi do zawiązania się pomiędzy nimi wspólnoty na zasadzie równości tychże osób, wolności, miłości i braterstwa. Przyjęcie takiej konstrukcji myślowej ułatwi znacznie zrozumienie istoty zbawczego dialogu Boga z ludźmi, jaki nieustannie podejmował On na przestrzeni dziejów (ŁABENDOWICZ, 1997).

W języku biblijnym słowo zawiera głęboki sens i oznacza żywy i bezpośredni kontakt Osoby Boga z osobą człowieka. Słowo Boże oznacza w Piśmie Świętym przemawianie Boga do człowieka. Bóg przez

swoje słowo nawiązuje dialog z człowiekiem, a wzywając go do odpowiedzi udzielanej życiem, buduje wspólnotę Kościoła. Tajemnica działania słowa Bożego obejmuje zarówno Stary, jak i Nowy Testament. Fakt mówienia Boga jednoznacznie potwierdza autor *Listu do Hebrajczyków*: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał Bóg do Ojców [naszych] przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1,1).

Zgodnie z myślą autora biblijnego, to prorocy byli uprzywilejowanymi odbiorcami słowa mówionego przez Boga. Oni też otrzymywali misję, aby w imieniu Boga przekazywać słowo całemu narodowi. Dla zrozumienia wagi powierzonej im misji należy przyrzeć się hebrajskiemu rozumieniu *słowa*. W duchu biblijnym słowo objawione wykracza poza ramy komunikacji. Jest ono czymś więcej niż zwykłą wymianą myśli. *Słowo* (hebr. *dabar*), wiążąc się wprawdzie z mówieniem, oznacza jednak jednocześnie działanie. Myśl hebrajska wyraziła w ten sposób stwórczą moc słowa Bożego. Bóg przez słowo objawia się i działa jednocześnie (FEUILLET, GRELOT, 1990). Słowo Boże jest mocą stwórczą, gdyż Bóg powołuje nim do istnienia (zob. Rdz 1,1—31). Świadcstwo tego odnajdujemy także w *Psalmach*: „Bóg rzekł i stało się, rozkazał i powstało” (Ps 33,9). Słowo wypowiedziane przez Boga ma władzę nad wszelkim stworzeniem. Ma wewnętrzną moc nadawania kierunku wydarzeniom w historii zbawienia. Można powiedzieć, że jest ono wydarzeniem zbawczym, wobec którego człowiek nie może pozostać wewnątrznie obojętnym. Ma w sobie moc, która rodzi do nowego życia. Dlatego przyjęte, stwarza osobową więź i wspólnotę między Bogiem a człowiekiem. Wskutek przyjęcia słowa Bożego człowiek wchodzi z Bogiem w dialog mający charakter informacyjny, lecz przede wszystkim charakter egzystencjalny — tzn. formujący wewnętrznego człowieka i warunkujący jego autentyczny rozwój (ŁABENDOWICZ, 1997).

Świadomość zachodzących procesów zbawczych leży u podstaw odpowiedzialności, jaką czują na sobie pośrednicy słowa. Nauczyciele religii, uczestnicząc w powierzonej im przez Kościół misji nauczania, stają się strażnikami głoszonego słowa Bożego. Niczym starotestamentalni prorocy wezwani zostają, by obwieszczać światu nowinę o „Słowie, które stało się ciałem i zamieszkało pośród nas” (zob. J 1,14). W tym sensie słowo Boże głoszone przez nauczycieli religii jest uobecnionym „dzisiaj” prawdy Wcielenia Chrystusa. To zaś wymaga wierności głoszonemu Słowu oraz odpowiedzialności za Nie. Wyraża się to przez jego interpretację w kontekście czasu i środowiska, w którym zostało niegdyś wypowiedziane i do którego adresowane jest dzisiaj. Obecne w historii ludzkiej słowo Boże,

zawsze kierowane było do konkretnego człowieka, żyjącego w określonym czasie i kulturze. Dlatego właśnie, mając charakter ponadczasowy, przystosowuje się do mentalności ludzi wszystkich czasów i wyraża się w słowie ludzkim. Historia komunikacji Boga z człowiekiem i przekazywanie treści wiary z pokolenia na pokolenie to historia przede wszystkim słowa i sposobów jego głoszenia. Słowo pozostaje niezmiennie podstawowym środkiem przekazu Orędzia (ŁUSZCZAK, 2008). Zadaniem nauczycieli religii jest zatem stworzenie autentycznej korelacji pomiędzy głoszonym słowem Bożym a egzystencją człowieka, do którego jest ono kierowane. Wówczas możliwe staje się nawiązanie zbawczego dialogu Boga z człowiekiem, a posługujący Słowu nauczyciele religii stają się Jego autentycznymi i wiernymi strażnikami.

Charakter języka religijnego — zobowiązaniem dla nauczycieli religii

Zasadność podejmowania zagadnień związanych z językiem w kontekście szkolnego nauczania religii wynika z tego, że Bóg, objawiając się, stał się słowem. W tym celu musiał „wcielić” się w język danej kultury. Dlatego także Kościół, aby głosić słowo Boże, musi je „werbalizować” w języku tego narodu, do którego się zwraca. Chcąc zatem skutecznie oddziaływać w obszarze formacji religijnej, należy być coraz bardziej świadomym roli języka w tym procesie i uwzględniać podstawowe w tym względzie założenia (MISIASZEK, 2008).

W 1977 roku, podczas Synodu biskupów poświęconego katechizacji w naszych czasach stwierdzono, że: „Nie każde nauczanie, nawet o charakterze religijnym, jest samo z siebie katechezą kościelną. Tylko słowo, które dosięga człowieka w konkretnie jego egzystencji i zaprasza go do zwrócenia się ku Chrystusowi, może stać się słowem katechumenalnym” (SYNOD BISKUPÓW, 1977). Inaczej rzecz ujmując, katecheza oraz szkolne nauczanie religii, by mogły stać się pomocą dla ucznia, muszą wspierać go w poszukiwaniu sensu i znaczenia jego własnego życia, nauki, pracy i rozrywki. W procesie rozwoju religijnego szczególną rolę odgrywa element informacji na temat faktów chrześcijańskiego objawienia oraz tych zagadnień, które integralnie są z nim powiązane. Wszystkie te fakty jeszcze wyraźniej ukażą się w swym bogactwie, gdy nauczyciel religii będzie umiał właściwie

je interpretować, tzn. wydobyć ich sens i znaczenie dla ludzkiej egzystencji. „Nie deprecjonując wkładu lingwistyki i jej znaczenia dla ukazywania właściwych znaczeń pojęć i terminów, interpretacja zakłada także umiejętność posługiwania się słowem, jest tym obszarem poznania i intelektualnej aktywności, w którym ma niejako ukazać się cały kunszt słowa” (MISIASZEK, 2008: 56).

Wśród istotnych problemów dzisiejszej katechezy wskazuje się kwestię używanego w czasie lekcji języka. Zdaniem specjalistów, problem języka religijnego nie wiąże się jedynie z niezrozumieniem poszczególnych pojęć czy terminów. We współczesnej kulturze używa się tysięcy trudnych słów, przynależących do różnych dziedzin wiedzy, które uczniowie przyswajają z niezwykłą wręcz łatwością. Istota problemu tkwi w tym, że kwestie poruszane w ramach nauki religii nie łączą się bezpośrednio z osobistymi doświadczeniami codziennego życia słuchaczy. Te bowiem pozostają często ograniczone jedynie do tego, co można nazwać horyzontalnością, czyli przywiązaniem do rzeczy ziemskich, konkretnych, wynikających wprost z określonych warunków własnej egzystencji. W tym kontekście język chrześcijaństwa wydaje się niezrozumiały, ponieważ niesie z sobą problemy i pytania, których dzisiejszy słuchacz w ogóle sobie nie stawia. W ten sposób odnosi on wrażenie, że ich nie rozumie. Istota problemu polega zatem nie na faktycznej trudności języka religijnego, lecz na braku osobistego odniesienia odbiorców do doświadczeń chrześcijańskiego życia tak, aby głoszone pojęcia mogły nabrać dla nich egzystencjalnego znaczenia (GEVAERT, 1993).

Podając problem języka w aspekcie nauczania religii w szkole, należy w pierwszej kolejności określić zasadniczy charakter języka religijnego. Powszechnie przyjmuje się, że najbardziej typowy w komunikacji religijnej jest język rytów i symboli. Wówczas głoszone orędzie nie tyle jest opisywane, ile staje się rodzajem przeżywanego wydarzenia, bogatego w gesty, symboliczne akcje, słuchanie muzyki czy słowa. Tylko symbol wyzwala człowieka z oczywistości faktu empirycznego, pozwala bowiem połączyć formę i ideę, to, co jest widoczne, i to, co ukryte. Używany w metaforach najpełniej odsłania misterium, jakim jest życie człowieka postrzegane w powiązaniu z Bogiem. Nie da się ono do końca wyrazić słowami, dlatego potrzebuje odpowiednich form komunikacji, aby doszło do zrozumienia jego natury. Z tego względu nauczyciele religii powinni być świadomi tego stanu rzeczy i rozumieć symboliczną naturę języka religijnego, aby się nim posługiwać. Warunkiem skutecznego mówienia językiem symbolicznym jest w pierwszej kolejności umiejętność myślenia w ten sposób. Nauczyć się zaś myśleć w sposób symboliczny to nauczyć się w ten sposób żyć. Tylko wówczas będą w stanie

skutecznie posługiwać się językiem biblijnych metafor, gdy świat będzie im się ukazywał w relacji do Boga jako Jego zwierciadło (zob. Rdz 1,26—27). Dla nauczania religii istotne jest, aby we współczesnej kulturze, zdominowanej przez racjonalne i przedmiotowe podejście do problemów, nie tylko posługiwać się, lecz także uczyć języka symbolicznego. Współczesna młodzież i dzieci, zwłaszcza z dużych miast i aglomeracji, przejawiają bowiem poważne trudności w zrozumieniu tradycyjnych symboli ludzkiej egzystencji obecnych we wszystkich wielkich religiach, takich jak: woda, źródło, powietrze, światło, ciemność, ogień czy chleb. Wobec tego, w nauczaniu religii należy kłaść zdecydowany nacisk na wychowanie do symboli religijnych (MISIASZEK, 2008).

W szkolnym nauczaniu religii nie można pomijać także faktu funkcjonowania języka właściwego dla nauczyciela religii i ucznia. Język używany przez nauczyciela jest najczęściej silnie naznaczony rysem jego osobowości, kultury i osobistego doświadczenia przeżywanej wiary. Dzisiejszemu uczniowi zaś nie wystarczy jedynie wyjaśnić, czym jest religia i wiara chrześcijańska. Należy to uczynić w taki sposób, aby mógł on nie tylko odnaleźć w niej własne doświadczenia, lecz także zainspirowany do osobistych poszukiwań, nieustannie je ubogacać i pogłębiać (MISIASZEK, 2008).

Z tego względu na każdej lekcji religii uczeń powinien mieć sposobność wszechstronnego rozwoju swojej osobowości. Rozwój osoby może odbywać się tylko w działaniu, w rozwiązywaniu trudności życiowych, powierzonych zadań czy w odpowiedzialnym wyborze wartości. Tylko takie bowiem działania angażują uwagę, świadomość, wolę, wyobraźnię i uczucia człowieka. Podmiotowość ucznia na lekcji religii może zagwarantować jedynie lekcja zorganizowana jako system różnorodnych i wielofunkcyjnych działań — ćwiczeń pisania, czytania, obserwacji, stawiania pytań i udzielania odpowiedzi czy wreszcie konstruowania samodzielnych wypowiedzi na dany temat. Jako najbardziej naturalną sytuację kształcącą i wychowującą uważa się lekcję, podczas której uczeń we wspólnocie koleżeńskiej z innymi uczniami dąży do wspólnego celu, jakim jest zdobycie wiedzy, poznanie świata i siebie oraz zrozumienie różnych przejawów otaczającej go rzeczywistości. Za takie działanie ucznia odpowiada nauczyciel. To on przygotowuje lekcję, wyznacza zakres wiedzy przewidzianej do przyswojenia, obmyśla drogę dochodzenia ucznia do poznania i zrozumienia wyznaczonego materiału, wreszcie przewiduje wszystkie operacje i czynności psychiczne ucznia na lekcji (umysłowe, językowe, psychomotoryczne, czynności emocjonalne, postawy, ćwiczenie pamięci, wyobraźni, woli). Szczególna odpowiedzialność nauczyciela za słowo mówione na

lekcji wyraża się w tym, że to on formułuje językowo polecenia do zadań, przygotowuje różne formy kontaktu językowego z uczniami. On wreszcie komponuje wszystkie zadania w logiczną całość, na zasadzie wynikania czynności następnej z poprzedniej. W ten sposób dyskretnie kieruje działaniami uczniów (PAWŁOWSKA, 2008).

Wobec wskazanych zadań nauczyciela trudno zatem wyobrazić sobie lekcję religii, podczas której mówi jedynie nauczyciel, uczniowie zaś zmuszeni są tylko do słuchania, co uczynią też z wielkim trudem i mizernym skutkiem. Dlatego należy ograniczać na lekcjach religii podawanie gotowej wiedzy, formułek, definicji, tekstów do zapamiętania oraz obfite „przemawianie” nauczyciela. Nie można bezkrytycznie zakładać, że nawet jeśli nauczyciel wszystko wyjaśni, uczeń posiada całościową wiedzę. W tym celu potrzebna jest bowiem jego własna aktywność umysłowa i językowa (PAWŁOWSKA, 2008). Trzeba z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że język lekcji religii musi dążyć do tego, by stać się językiem współczesnych uczniów. To zaś zakłada poszukiwanie przez nich własnych sposobów wyrażania wiary, tak aby stała się ona bardziej przystępna dla nich osobiście i dla innych. Przyzwolenie to jest niezbędne, aby dokonać skutecznego przełożenia orędzia ewangelicznego na język życia i kultury współczesnych dzieci i młodzieży. W przeciwnym razie przekaz orędzia wiary zredukuje się jedynie do mechanicznego zapamiętania i werbalizmu. A przecież nie może on ograniczać się tylko do aspektu intelektualnego, lecz powinien posiadać takie wymiary, jak uczuciowość i operatywność, które będą przez uczniów stopniowo rozwijane (MISIASZEK, 2008).

W celu ożywienia lekcji religii można z powodzeniem stosować przykłady, anegdoty, humor, sondaże, ankiety czy religijne ciekawostki. Do współczesnego odbiorcy należy przemawiać śmiało, otwarcie i z przekonaniem, jednak bez dogmatyzmu i narzucania się. Dobry nauczyciel religii powinien raczej zachwycać i wzbudzać podziw swoim słowem. Mówienie bez emocjonalnego zaangażowania sprawia na słuchaczu wrażenie niewiary i braku pewności, co do przekazywanych treści. Dlatego język nauczyciela religii musi charakteryzować się żarliwością, a postawa — entuzjazmem, gdyż jest on głóscielem słowa Dobrej Nowiny. Tylko wówczas zdoła pomóc swoim uczniom — młodym chrześcijanom — w dochodzeniu do dojrzałej wiary i w dawaniu jej świadectwa własnym życiem w dzisiejszym świecie (PRUSOWSKI, 2000).

Trudności uczniów oraz możliwości pomocy ze strony nauczyciela religii

Każdy nauczyciel, w tym również nauczyciel religii, powinien być wszechstronnie przygotowany do pracy z uczniami. Przygotowanie to oznacza nie tylko posiadanie wiedzy merytorycznej z zakresu prowadzonego przedmiotu, lecz również ogólną wiedzę psychologiczną i pedagogiczną na temat prawidłowości w rozwoju uczniów oraz odchylenia od przyjętych norm.

Metody stosowane w szkolnym nauczaniu i wychowaniu opierają się głównie na czynności recepcyjnej narządów wzroku i słuchu. Ich skuteczność zależy więc od sprawności strukturalnej i funkcjonalnej układu informacyjnego i wykonawczego każdego organizmu. Podstawowe umiejętności szkolne, jak czytanie i pisanie, angażują wyższe czynności zarówno psychiczne, jak i motoryczne. Są one realizowane przez współdziałające z sobą okolice mózgu — korowe części analizatorów: słuchowego, wzrokowego i kinetyczno-ruchowego. Jeżeli funkcjonowanie któregoś z nich jest nieprawidłowe, obserwujemy u uczniów trudności w opanowaniu czytania i pisanie oraz towarzyszące temu w konsekwencji inne trudności w szkole (RYBSKA-KLAPA, 1998).

Specyficznym przedmiotem dla uczniów z trudnościami szkolnymi jest lekcja religii. Dominują tutaj bowiem metody nauczania oparte na słowie mówionym, angażujące głównie słuchowy kanał informacyjny. Kanały wzrokowy i ruchowy angażowane są w znacznie mniejszym stopniu. Wspomnianym już utrudnieniem jest język zawierający zwroty niezrozumiałe, często archaiczne i niemające odpowiedników w aktywności pozawerbalnej. Liczne terminy i wyrażenia występujące w Biblii, używane w modlitwach czy liturgii Kościoła nie występują w mowie potocznej i są przez dzieci zniekształcane i opacznie rozumiane (np. „z pokorem i żalem spowiadam się z moich grzechów”; „módl się za nami grzesznymi”; „przyjął ciało zmarłej dziewicy” czy „ukrzyżowany pod pączkiem Piątem”).

Treści występujące w nauczaniu religii odnoszą się głównie do moralnej i emocjonalnej sfery osobowości ucznia, wywołują silne stany uczuciowe przy jednoczesnych trudnościach w ich zrozumieniu. Może to stać się przyczyną niechęci do nauki religii, bagatelizowania przedmiotu, negatywnej oceny programu nauczania czy, w skrajnych wypadkach, kontestacji osoby nauczyciela. Wspomniane zjawiska występują u uczniów w każdym wieku,

przybierając jednak odmienne formy. Dzieci najmłodsze nie uświadamiają sobie źródeł swych trudności, nie dostrzegają też własnych pomyłek, przeinaczeń czy nadawania wyrazom odmiennego znaczenia. O własnych błędach dowiadują się najczęściej z reakcji kolegów, co może powodować niechęć do przyszłej aktywności na lekcji. Starsi uczniowie zazwyczaj „ratują” się, szukając powiązań treści nauczania religii z wiadomościami z innych przedmiotów, zwłaszcza języka polskiego, historii, geografii czy biologii. Częściej też wstydzą się popełnianych błędów i unikają wypowiedzi ustnej lub czytania, w obawie przed przekruceniem wyrazów i związaną z tym stygmatyzującą reakcją klasy. Prawidłowych odpowiedzi udzielają wówczas, gdy mają jedynie uzupełnić wypowiedź poprzednika, gdy są odpytywani w ławce, a nie przy tablicy, gdy ich wypowiedź jest bardziej naturalnym ciągiem lekcji niż specjalnym odpytywaniem (RYBSKA-KLAPA, 1998).

Uczniowie borykający się z poważnymi trudnościami szkolnymi szukają wsparcia u nauczycieli, licząc na ich pomoc i zrozumienie kłopotów. Doraźna pomoc ze strony nauczyciela religii może przyjąć formę wsparcia udzielonego dziecku w trudnych dla niego chwilach w serdecznej i szczerzej rozmowie, wyjaśnienie istoty problemu i wskazanie sposobów przeciwdziałania trudnościom. W działaniach długofalowych istotny jest udział nauczyciela w procesie diagnozy i ewentualnej koniecznej terapii. Szczególne jednak znaczenie może mieć podjęcie przez nauczyciela religii działań pośrednich wobec rodziców bądź opiekunów ucznia, którzy często nie rozumieją przyczyn jego trudności, nie potrafią bądź nie chcą mu pomóc, wstydząc się jego „niepełnosprawności”. Podobne oddziaływania należy podjąć także wobec rówieśników zaburzonego ucznia, którzy często mu dokuczają bądź dążą do ograniczenia z nim wszelkich form kontaktu (RYBSKA-KLAPA, 1998).

Uczeń zaburzony doznaje w szkole porażek na wielu płaszczyznach. Jego dysfunkcje leżą u podstaw kolejnych kłopotów. Obserwacja środowiska współczesnej szkoły pozwala wyciągnąć — może trudny do przyjęcia — wniosek, że do części niepowodzeń uczniów zaburzonych przyczyniają się sami nauczyciele. Wygodniej jest bowiem przyczyn obserwowanych niepowodzeń upatrywać po stronie ucznia, a nie we własnym warsztacie pracy: w wachlarzu stosowanych metod i środków, w umiejętnościach dydaktycznych i wychowawczych. Znacznie łatwiej przychodzi wszystkim akceptacja uczniów zdolnych, odnoszących wymierne sukcesy, które w pewnym stopniu odzwierciedlają wkład pracy nauczyciela, niż tych, którzy wymagają systematycznej pomocy. Świadomość tego powinna sprawić, że staniemy się także strażnikami własnego słowa oceny, często zbyt szybko kierowanego w stronę tych, którzy mają prawo oczekiwać naszej pomocy.

Wypełnienie wskazanych zadań w ramach codziennej praktyki edukacyjnej będzie faktyczną realizacją w ramach szkolnego nauczania fundamentalnej zasady wierności Bogu i człowiekowi, a nauczyciel religii stanie się autentycznym strażnikiem słowa mówionego.

Bibliografia

- CZAJKOWSKI M., 1989: *Pismo Święte w katechezie*. W: MURAWSKI R., red.: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*. Warszawa, Wydawnictwo Salezjańskie, s. 286—307.
- FEUILLET A., GRELOT P., 1990: *Słowo Boże*. W: LEON-DEFOR X., red.: *Słownik teologii biblijnej*. Tłumaczył i opracował K. ROMANIUK. Poznań, Wydawnictwo Pallotinum, s. 876—883.
- FILIPIAK M., 1973: *Godność osoby ludzkiej w świetle opisu stworzenia człowieka*. „Zeszyty Naukowe KUL”, nr 2, s. 27—35.
- GEVAERT J., 1993: *Catechesi e cultura contemporanea. L'insegnamento della fede in un mondo secolarizzato*. Torino, ElleDiCi.
- JAN PAWEŁ II, 1996: *Adhortacja apostolska o katechizacji w naszych czasach „Catechesi tradendae”*. [Referat katechetyczny]. Kielce.
- ŁABENDOWICZ S., 1997: *Formacja katechetów w dokumentach Kościoła i literaturze katechetyczno-dydaktycznej po Soborze Watykańskim II*. Sandomierz, Wydawnictwo Diecezjalne.
- ŁUSZCZAK G., 2008: *Język komunikacji audiowizualnej w podręcznikach do nauczania religii w szkole*. W: PRZYBYLSKA R., PRZYCZYNA W., red.: *Język katechezy*. Tarnów, Wydawnictwo Biblos, s. 110—135.
- MAJEWSKI M., 1981: *Fundamentalne problemy katechetyki*. Lublin, Poligrafia Salezjańska.
- MAJEWSKI M., 1995: *Antropologiczna koncepcja katechezy*. Kraków, Poligrafia Salezjańska.
- MISIASZEK K., 2008: *Charakter języka katechezy*. W: PRZYBYLSKA R., PRZYCZYNA W., red.: *Język katechezy*. Tarnów, Wydawnictwo Biblos, s. 52—69.
- PAWŁOWSKA R., 2008: *Kształcenie procesów rozumienia tekstów słyszanych i czytanych na szkolnych lekcjach religii*. W: PRZYBYLSKA R., PRZYCZYNA W., red.: *Język katechezy*. Tarnów, Wydawnictwo Biblos, s. 178—188.
- PRUSOWSKI W., 2000: *Język w katechizacji*. „Katecheta”, nr 4, s. 13—16.
- RYBSKA-KLAPA J., 1998: *Diagnoza i terapia pedagogiczna w praktyce nauczyciela*. W: ŚNIEŻYŃSKI M., red.: *Pedagogika w katechezie*. Kraków, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, s. 119—139.
- SYNOD BISKUPÓW, 1977: *Orędzie do Ludu Bożego*. „L'Osservatore Romano” z 30 października, s. 3—4.

Roman Buchta, priest

A religious education teacher as a guardian of the spoken word

Summary

The author attempts to present the role of words in everyday life and in the process of communication between God and man. The creative aspects of a word, as well as the religious education teacher's spiritual responsibility for the quality of his/her speech are discussed with reference to the Bible. The characteristics of the language of religion, that is the symbolism and personal spiritual experiences of both the student and the teacher, as well as their influence on the quality of religious education, are also described. The final part of the paper refers to the problems commonly encountered by students but also the teacher's strategies of working with students with disorders.

Roman Buchta, Priester

Der Religionslehrer als ein Wächter des gesprochenen Wortes

Zusammenfassung

Der Verfasser bemüht sich, die Rolle des Wortes im menschlichen Leben und die Kommunikation des Gottes mit dem Menschen mittels Worte darzustellen. Auf biblische Texte Bezug nehmend erörtert er den schöpferischen Ausmaß des Wortes und die seelische Verantwortung des Religionslehrers für die Qualität dessen Arbeit, und weist auch auf charakteristische Merkmale der Religionssprache (Symbolik, eigene Erfahrungen des Lehrers und des Schülers) und deren Folgen für Religionsunterricht hin. Der letzte Teil des Artikels betrifft die gängigen Lernschwierigkeiten der Schüler; hier findet man auch verschiedene Ideen der Arbeit mit gestörten Schülern.